

Sygn. akt II KKN 548/97

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2000 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: I Prezes SN – Lech Gardocki (spr.)

Sędziowie: SN – Przemysław Kalinowski

SN – Elżbieta Sadzik

Protokolant – Kamila Różańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej – Krzysztofa Parchimowicza

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2000 r.

sprawy **T. Ś.**

skazanego z art. 235 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w W.

z dnia 12 września 1997 r., sygn. IX Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 24 kwietnia 1997 r., sygn. IV K [...]

- 1. Uchyla wyrok Sądu Wojewódzkiego w W. z dnia 12 września 1997 r., sygn. IX Ka [...] i przekazuje sprawę Sądowi**

Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

2. Zarządza zwrot od Skarbu Państwa opłaty kasacyjnej T. Ś. w kwocie 300 (trzystu) złotych.

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem z dnia 24.04.1997 r., sygn. IV K [...] Sąd Rejonowy dla w W., rozpoznając sprawę po sprzeciwie obrońcy oskarżonego od nakazu karnego, uznał T. Ś. za winnego tego, że w dniu 8 sierpnia 1996 r. w W., używając przemocy polegającej na szarpaniu się, kopaniu, wymachiwaniu rękami - stawiał czynny opór funkcjonariuszom Policji A. S. i B. F., mający na celu zmuszenie ich do zaniechania wykonania prawnej czynności służbowej zatrzymania go. Czyn ten Sąd Rejonowy zakwalifikował z art.235 kk z 1969 r., i na mocy tego przepisu, przy zastosowaniu art.54 kk z 1969 r. - wymierzył oskarżonemu karę 800 zł grzywny.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego.

W postępowaniu odwoławczym Sąd Wojewódzki w W., wyrokiem z 12.09.1997 r. , sygn. IX Ka [...] - utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego.

Kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego złożył obrońca oskarżonego, zarzucając temu wyrokowi:

„rażące naruszenie prawa polegające na:

1) popełnieniu błędu przez Sąd Wojewódzki w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia , które to ustalenia mogły mieć wpływ na treść orzeczenia (art.387 pkt 2 kpk),

a zatem również:

2) obrazę przepisów prawa materialnego - art.235 kk - polegające na uznaniu skazanego winnym popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu (art.387 pkt 1 kpk)”.

W konkluzji, autor kasacji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Wojewódzki w W. wnosił o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Co do drugiego z postawionych w kasacji zarzutów, to zgodnie z przyjętą interpretacją art.463a§1 kpk z 1969 r. (obecnie art.523 kpk), oczywiste jest , że zarzut obrazy prawa materialnego może być sensownie stawiany tylko wtedy, gdy nie kwestionuje się ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd. Z kasacji wynika jednak właśnie, że zdaniem skarżącego naruszenie prawa materialnego jest prostą konsekwencją błędnych ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd w zaskarżonym wyroku. Skarżący nie zarzucałby więc, że kwalifikacja prawna przypisanego oskarżonemu czynu jest błędna, gdyby nie zarzucał błędności ustaleń faktycznych dokonanych w niniejszej sprawie. W sumie więc, rozpoznania wymaga kwestia zasadności zarzutu pierwszej skargi kasacyjnej.

Postawiony w petitum kasacji jako pierwszy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, nie może być, wobec treści art.463a §1 kpk z 1969 r. (obecnie art.523 kpk) podstawą kasacji. Podstawą taką może być tylko zarzut rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć ono wpływ na treść orzeczenia. Z uzasadnienia kasacji wynika jednak, że skarżący zarzuca Sądowi Wojewódzkiemu, iż nie przeanalizował on, wskazanych w apelacji, sprzeczności zawartych w ustaleniach stanu faktycznego, dokonanych przez Sąd Rejonowy i nie ustosunkował się do nich. W istocie więc, należy przyjąć, że w

kasacji zarzucono naruszenie przez Sąd Wojewódzki art.406§2 kpk z 1969 r., chociaż na przepis ten kasacja wyraźnie się nie powołuje.

Zarzut ten jest częściowo trafny, ponieważ ustosunkowanie się do zarzutów apelacji zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Wojewódzkiego jest niepełne i zawiera istotne luki.

W kwestii niezabezpieczenia przez funkcjonariuszy policji samochodu prowadzonego przez oskarżonego, Sąd Wojewódzki przyjął, że nie może to podważać wiarygodności zeznań policjantów, co do tego, że oskarżony nie chciał im okazać dokumentów na miejscu zdarzenia. Oparł się przy tym na fakcie, że po dacie zdarzenia podjęto czynności mające na celu wyjaśnienie czyją samochód jest własnością. Ten argument Sądu Wojewódzkiego nie odnosi się jednak wprost do faktu niezabezpieczenia samochodu na miejscu zdarzenia, mimo podejrzenia, że pochodzi on z kradzieży. Sąd, ponownie rozpatrując sprawę powinien więc dokonać analizy zeznań policjantów, co do tego, że oskarżony (czemu on sam zaprzecza) odmówił okazania dokumentów, zestawiając to z faktem, że nie zabezpieczyli oni samochodu, a następnie rozstrzygnąć, czy w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego ich zeznania w tym zakresie mogą być ocenione jako wiarygodne, w konkluzji - czy danie im wiary nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów.

W sposób niepełny Sąd Wojewódzki ustosunkował się do zarzutu apelacji co do faktu, że nie może być uznane za wiarygodne twierdzenie policjantów o tym, iż czuli oni od oskarżonego woń alkoholu, że zataczał się on i mówił w sposób bełkotliwy. W apelacji traktuje się to jako sprzeczność z faktem, że w pół godziny później badanie oskarżonego przy użyciu alkomatu dało pozytywny dla niego wynik, tj. 0,00 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W uzasadnieniu Sądu Wojewódzkiego stwierdzono, że zapach alkoholu mógł być wyczuwalny, ponieważ: „oskarżony - jak wyjaśnił – 2 godziny przed zdarzeniem wypił pół litra piwa, piwo zaś na długo pozostawia

w ustach zapach alkoholu.” Argumentacja ta pomija jednak kwestię zataczania się i bełkotliwej mowy oskarżonego. Co więcej, pomija fakt, że, wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu wyroku Sądu Wojewódzkiego, oskarżony nie stwierdzał w żadnym fragmencie swoich wyjaśnień, że na 2 godziny przed zdarzeniem wypił pół litra piwa, a przeciwnie - zaprzeczał jakoby pił alkohol. Również i ten zarzut apelacji wymaga więc dokładniejszego ustosunkowania się do niego.

Sąd Wojewódzki, natomiast, w uzasadnieniu swego wyroku przekonywująco wyjaśnia, dlaczego uważa za chybiony zarzut apelacji, iż ustalenie, że oskarżony m.in. kopał policjantów pozostaje w sprzeczności z zeznaniami świadka P. (str.3-4 uzasadnienia wyroku Sądu Wojewódzkiego). W kasacji podnosi się jednak dodatkowo, że zarzut kopania pojawia się po raz pierwszy w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów z 12.08.1996 r. (w istocie nie w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, lecz w postanowieniu o wszczęciu dochodzenia - k.7), nie ma natomiast o tym mowy w notatce urzędowej (k.1), a o fakcie kopania mówi dopiero świadek S. w swoich zeznaniach z 13.08.1996 r.

Fakt, że zarzut taki pojawia się w wymienionym postanowieniu wcześniej niż zeznanie, na którym powinien się opierać oraz, że nie pojawił się we wcześniejszej notatce i zeznaniach świadków - nie był podnoszony w apelacji. Nierozważenie go przez Sąd Wojewódzki nie może być więc oceniony jako nieustosunkowanie się do zawartych w niej zarzutów. Nie powinien być jednak, ze względu na swą wagę, pominięty przy analizie prawidłowości oceny dowodów, przeprowadzanej przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

W sumie, jak trafnie podnosi się w kasacji, „problem w niniejszej sprawie polega na ustaleniu, czy prawdziwe są wyjaśnienia skazanego, czy też policjantów.” Trzeba jednak podkreślić, że nie chodzi tu o zwykłą różnicę ocen

wiarygodności dowodów zebranych w sprawie, tj. oceny tych dowodów dokonaną przez obrońcę oskarżonego z jednej strony i orzekającymi w sprawie sądami z drugiej strony. Chodzi natomiast o to, i Sąd Okręgowy powinien to przy ponownym rozpoznawaniu sprawy rozważyć, czy ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego w kwestii wiarygodności obciążających oskarżonego zeznań świadków - funkcjonariuszy policji zgodne są z zasadą swobodnej oceny dowodów. W szczególności, w razie uznania, że taka (podnoszona w apelacji obrońcy) niezgodność istnieje co do ustaleń faktycznych, dotyczących poszczególnych elementów opisywanego w tych zeznaniach i przyjętego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego - ponownego rozważenia wymaga kwestia, czy podważa to wiarygodność całości zeznań świadków, i czy wpływa to na ocenę wiarygodności zeznań oskarżonego. Ocena wiarygodności tych dowodów będzie miała bowiem istotne znaczenie dla ustaleń faktycznych w kwestii w niniejszej sprawie zasadniczej, tj. tego, czy oskarżony stawiał czynny opór, jak twierdzą świadkowie, czy też, jak twierdzi oskarżony - fakt taki nie miał miejsca.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

Przewodniczący: I Prezes SN (Lech Gardocki)

Sędziowie: SN (Przemysław Kalinowski)

SN (Elżbieta Sadzik)

aw
f/es